

Władysław Myk

"Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI-XVIII wieku. Bibliografia", T. 1 "1514- 1661", T. 2. "1662 - 1728", Konrad Zawadzki, Wrocław 1977 - 1984 : [recenzja]

Rocznik Lubelski 27-28, 289-292

1985-1986

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

R E C E N Z J E I O M Ó W I E N I A

Konrad Zawadzki: *Gazety ulotne polskie i Polski dotyczące XVI—XVIII wieku. Bibliografia. Tom 1: 1514—1661. Wrocław 1977, ss. XIX, 228, ilustr. 16. Tom 2: 1662—1728. Wrocław 1984, ss. XII, 290, ilustr. 16*

Po sześciu latach ukazał się długo oczekiwany II tom bibliografii „Gazet ulotnych polskich i Polski dotyczących” pióra zasłużonego bibliografa i historyka prasy staropolskiej Konrada Zawadzkiego. Wraz z I częścią bibliografia owa obejmuje lata 1514—1728, a więc stosunkowo długi okres historycznego rozwoju różnych form prasy w Polsce i w Europie.

Jest to właściwie pierwsza w miarę pełna bibliografia polskiej prasy ulotnej i seryjnej wydana w okresie powojennym w Polsce.

Czym więc różni się omawiana bibliografia od wcześniejszych opracowań tego typu?¹ Naszym zdaniem wyróżnia ją przede wszystkim to, że jej autor starał się uchwycić możliwie całą produkcję gazet ulotnych, które ukazały się w granicach Rzeczypospolitej szlacheckiej. K. Zawadzki odnotował nie tylko językowo polskie i łacińskie druki tego rodzaju, ale — co chyba najistotniejsze — uwzględnił podobne wydawnictwa wydane głównie po niemiecku w Gdańsku, Elblągu, Toruniu, Rydze, Wilnie, Krakowie i w innych miejscowościach. Jak wiadomo, niektóre z tych ośrodków leżały na obszarach niemieckiej bądź litewsko-ruskiej strefy językowej ówczesnego państwa polskiego.

Pominięcie w poprzednich bibliografiach gazet ulotnych z tego obszaru językowego stanowiło niepowetowaną stratę dla badań nad początkami prasy polskiej. A przecież na przykład prasa gdańska, choć wydawana w języku niemieckim, to prasa typowo polska, reprezentująca godnie polską rację stanu. Słusznie więc postąpił autor, że jej wytwory włączył do polskiej produkcji czasopiśmienniczej, likwidując w ten sposób białe plamy w dziejach jej bujnego rozwoju.

Najwybitniejszym osiągnięciem K. Zawadzkiego jest zdefiniowanie pojęcia gazety ulotnej (por. recenzje t. I J. Łojka i J. Tazbira), które znalazło już prawo obywatelstwa w niektórych pracach historycznych. Jak wiadomo, nie wszystkie druki ulotne spełniały prekursorsko funkcję gazet, choć były ważnym instrumentem propagandy i agitacji. Tak więc dopiero dzięki ustalonym kryteriom klasyfikacyjnym można było przystąpić do wyodrębnienia gazet ulotnych z ogromnej masy efemeryd. Wymagało to wielu lat żmudnych poszukiwań, selekcji i weryfikacji tysięcy druków ulotnych rozproszonych w różnych zespołach starodruków w kraju i za granicą. Była to praca szyfowa i jak na jednego człowieka — imponująca. Na podkreślenie zasługuje fakt zmikrofilmowania prawie wszystkich gazet ulotnych zarejestrowanych w omawianej bibliografii. W Dziale Mikrofilmów Biblioteki Narodowej stworzona została szeroka baza dokumentacyjna, co w znacznym stopniu ułatwi badania naukowe.

Bibliografia ma układ chronologiczno-alfabetyczny, jest więc w swojej konstrukcji bardzo przejrzysta. Zawiera adnotacje o zawartości treściowej poszczególnych gazet wraz z wykazami korespondencji. Każda pozycja bibliograficzna uopa-

¹ J. Adamczyk: *Początki polskiej produkcji czasopiśmienniczej. „Prasoznawstwo”, 1957, nr 2; Bibliografia prasy polskiej 1662—1831. Oprac. J. Łojek. Materiały i Studia do Historii Prasy i Czasopiśmiennictwa Polskiego, z. 2, Warszawa 1965.*

trzona jest w noty o miejscu jej przechowywania i zmikrofilmowania. Wartościowe są indeksy obejmujące alfabetyczne wykazy: tytułów gazet, nazwisk, nazw geograficznych i etnicznych. Cenny jest spis drukarzy, drukarni i wydawców. Wszystko to sprawia, że korzystanie z niej będzie uproszczone. Pewną niekonsekwencją jest zamieszczanie tytułów gazet zaczynających się na literę „C” zarówno pod literą „C”, jak i „K”.

Ze względu na swoją funkcję polityczno-propagandową i informacyjną ogromna większość gazet ulotnych ukazywała się anonimowo. Stąd ustalenie adresu wydawniczego gazety, mianowicie jej miejsca druku, nazwiska drukarza i wydawcy, stanowi do dzisiaj najpoważniejszy problem badawczy. Otóż K. Zawadzki zdołał ustalić adresy wydawnicze dla pokaźnej liczby gazet, które opublikowano w Gdańsku, Elblągu, Krakowie i Warszawie. Zasluga autora jest bezbłędna identyfikacja większości gazet gdańskich (por. t. II, s. 285). Przy bliższej analizie chronologiczno-tematycznej okazuje się, że są to typowe gazety seryjne, których egzemplifikację dla lat 1656—1657 podał już A. Kersten, postulując wszczęcie badań nad serią gdańską i innymi seriami wydawanymi w Polsce i w Europie w XVII w.² Moja własna rejestracja dla lat 1656—1660 obejmuje 299 gdańskich gazet seryjnych. W owym czasie w Gdańsku ukazywała się zatem jedna gazeta w tygodniu, choć były okresy, że nawet częściej, ponieważ istniały co najmniej dwie równoległe serie. Podobne serie ogłaszano w tym mieście zarówno w latach 1633—1634 i 1648—1654, jak też w czasie panowania Wiśniowieckiego i Sobieskiego (wojny z Turcją i Tatarami, odzież wiedeńska).

Gazety seryjne wydawano zazwyczaj w celu systematycznego informowania czytelników o rozgrywających się przez dłuższy czas ważnych wydarzeniach polityczno-militarnych. Znaną są na przykład serie: francuska (G. de Prez), niderlandzkie (Ch. Calaminus, G. Scheybals), szwedzka (H. Keyser), frankfurcka (J. F. Weiss), szczecińska (J. W. Rhete), elbląska (A. Corell) i wiedeńska M. Cosmerowiusza (wydawana z inspiracji królowej Ludwiki Marii) z czasów „potopu” szwedzkiego oraz wrocławska (G. Jonisch), włoskie i hiszpańskie z lat 1683—1684. Znaczną liczbę jednostkowych egzemplarzy owych serii notuje omawiana bibliografia. Wszystkie one przynoszą poważny pakiet wiadomości o Polsce i Polakach.

W latach 80-tych XVII w. zaczęły się ukazywać w Krakowie serie gazetowe w języku polskim, a nieco później w Warszawie. Odkrywcą tych serii jest K. Zawadzki, który ich wykaz zamieścił w bibliografii. Do gazet krakowskich należą: „Wiadomości Cudzoziemskie Ekstraordynaryjne z Poczty Cesarskiej 1686—1689” (poz. 1489—1510), „Wiadomości Różne Cudzoziemskie 1696—1705” (poz. 1511—1585) i „Awizy 1697—1702” (poz. 1442—1467). Można przypuszczać, że „Wiadomości Różne Cudzoziemskie” mogły być znacznie wcześniej wydawane w Krakowie. Świadczą o tym choćby egzemplarze z 20 kwietnia 1679 r. (poz. 1627) i z 8 września 1691 r. (poz. 1177). Niewątpliwie do tej samej serii należy gazetka z września 1696 r. (poz. 1186). Wydaje się, że wcześniej ukazywały się też „Awizy” krakowskie (por. poz. 1178 i 1179 z lipca i września 1693 r.).

K. Zawadzki zarejestrował także wiele gazet ulotnych w języku polskim z okresu kampanii wiedeńskiej 1683 i pocz. 1684 r. Publikowano je zapewne z inicjatywy króla i królowej, jak to wynika z korespondencji Jana Sobieskiego. Stanowią one zwartą serię gazetową i z wyjątkiem kilku egzemplarzy wywodzą się z tej samej oficyny drukarskiej. Najprawdopodobniej były drukowane i wydawane w Krakowie, być może nawet przez sekretarza królewskiego J. A. Priamiego. Jeden z zago-

² A. Kersten: *W sprawie badań nad początkami prasy polskiej*. „Kwartalnik Historyczny”, 1963, nr 1, s. 73—77.

rzalnych przeciwników króla poddał je ostrej krytyce i wskazał na Kraków jako na „kuźnię” ich druku i rozpowszechniania³. Odbiór i rezonans społeczny tych gazet musiał być istotnie wielki, skoro wywołały one aż tak poważną replikę. Gazet tych było niewątpliwie więcej. Zagięły na przykład „Nowiny wiedeńskie”⁴ i wydany w Warszawie „Diariusz marszu wiedeńskiego”⁵, zachował się natomiast list paszy Alepu do Sobieskiego z 27 października 1683 r.⁶

Autor zgromadził i opisał z autopsji imponującą liczbę gazet ulotnych i seryjnych. Wynosi ona 1718 pozycji, w tym aż 783 nie zarejestrowanych przez Estreichera. Z liczby tej 290 pozycji ukazało się w XVI, 1183 w XVII, a 245 w XVIII w. Z zestawienia tego wynika, że w XVII w. gazety owe były jednym z podstawowych źródeł wiadomości publicznych o wydarzeniach politycznych, militarnych, religijnych i kulturalnych w Polsce i w Europie. Dodać do tego należy, że 607 jednostek wydano w Polsce, natomiast pozostałe 1111 poza jej granicami, zwłaszcza w Niemczech, Włoszech, Szwecji i Francji. Trzeba się zgodzić z autorem co do niemożliwości zidentyfikowania wszystkich gazet opublikowanych w Polsce oraz ich pełnej rejestracji, gdyż wymagałoby to spenetrowania kościelnych i muzealnych zespołów bibliotecznych oraz archiwów. Oczywiście nie wszystkie gazety zachowały się, ponieważ zostały całkowicie zacytane.

Budzi podziw zarejestrowana liczba gazet obcych, co dowodzi trwałego zainteresowania Polską zarówno dworów wielu państw europejskich, jak i opinii publicznej tych państw. Nie trzeba chyba uzasadniać, że niektóre gazety ukazały się z inspiracji dworu polskiego bądź były przezeń informowane, jak o tym świadczy działalność Ludwika Marii czy Jana Sobieskiego. Przykładowo można podać, że w XVII w. pisanie nowin dla zagranicy trudnili się sekretarze królewscy (Fantoni, Masini, Pinocci, Des Noyers, Brunetti) i urzędnicy gdańscy (F. Grata, W. Fabricius). Podobnie postępowali rezydenci i agenci państw obcych w Gdańsku, na przykład angielscy: F. Gordon i F. Sanderson, szwedzko-niderlandzcy: F. i P. Pelsowie, brandenburski J. Ch. Benckendorff czy szwedzki A. Cuyper. Są dowody na to, że informacje z tych źródeł drukowano na łamach prasy zagranicznej. System drukowanej informacji prasowej, zwłaszcza od II połowy XVII w., miał więc wielorakie powiązania korespondencyjne. Dlatego te gazety mają walor ważnego źródła historycznego, na co zwrócił uwagę A. Kersten, wprowadzając je do obiegu naukowego.

Jest rzeczą zrozumiałą, że omawiana bibliografia nie ujmuje wszystkich zasobów gazetowych, zwłaszcza zagranicznych. Mój własny wykaz, zgodny z kryteriami klasyfikacyjnymi autora, obejmuje ponadto 593 tytuły gazet ulotnych, w tym 50 z XVI i 543 z XVII w. Z liczby tej 194 pozycje wydano w Polsce, z czego 15 przypada na XVI w., a 179 na wiek XVII. Jednocześnie warto odnotować, że 77 gazet ukazało się w języku polskim, w tym 9 w XVI w. Odsetek gazet wydanych w Polsce jest więc znaczny, choć wiadomo, że magnateria i światlejsza szlachta czytała z zamiłowaniem nowiny pisemne czyli gazetki pisane, co nawet w XVIII w. było zjawiskiem dość powszechnym⁷. Stwierdzić też można, że właśnie do tego typu źródeł ręko-

³ Relacja wyprawy wiedeńskiej z 1683 roku. Wyd. O. Laskowski. „Przegląd Historyczno-Wojskowy”, 1930, t. II, s. 157.

⁴ Bibliografia Estreichera, t. XXIII, s. 197.

⁵ L. Finkel: *Bibliografia historii polskiej*, t. I, Warszawa 1955, nr 4167. Być może, iż jest to diariusz ogłoszony przez K. W. Wójcickiego w: *Biblioteka starożytnych pisarzy polskich*, t. V, Warszawa 1844, s. 224 i n.

⁶ „Copia Listu od Commendanta Strigonskiego o północy przez Agę Turecklego przelanego ze wtorku na środe, to jest 27 Października 1683”, Biblioteka Zielińskich w Płocku, sygn. XVII-387 adl.

⁷ Por. A. Bułówna: *Katalog gazet pisanych z XVIII wieku w zbiorach Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich*, Wrocław 1969.

piśmiennych historycy mają zazwyczaj większe zaufanie, jakkolwiek stopniem wiarygodności przekazu informacji nie różnią się one zbytnio od drukowanych gazet ulotnych.

Podobnie jak w bibliografii K. Zawadzkiego, większość zebranych przeze mnie gazet dotyczy „potopu” szwedzkiego i odsieczy wiedeńskiej, co stanowi charakterystyczną prawidłowość historyczną w początkowych etapach rozwoju różnych form prasy. Właśnie w takich przełomowych okresach wobec coraz większego zapotrzebowania społecznego na informację drukowaną na prasowym rynku wydawniczym pojawiała się istna lawina gazet ulotnych i seryjnych, a gazety tygodniowe zaczynały się ukazywać w odstępach kilkudniowych, aby tym skuteczniej wpływać na opinię publiczną i zaspokajać wzrastający głód nowin. Wówczas to powstało wiele nowych periodyków, a niektóre serie gazetowe przekształciły się w tygodniki.

Na marginesie warto dodać, że w bibliotekach angielskich znajduje się spora liczba gazet ulotnych z XVII w. z wiadomościami o Polsce („Dymitriady”, Chocim 1621, Wiedeń 1683). Pierwsza znana nam dotychczas gazetka angielska pochodzi z 1579 r. i dotyczy opanowania Połocka przez Stefana Batorego⁸.

Można też zauważyć, że w t. II autor rozszerzył nieco własne kryteria wyboru gazet ulotnych (różne diariusze, listy dyplomatyczno-informacyjne, mowy — poz. 1671, opisy trofeów wojennych, bram triumfalnych itp.) i chyba postąpił słusznie. Ówczesne gazety ulotne nie miały bowiem ostatecznie skonkretyzowanych cech treściowych i formalnych, choć już zawierały elementy odpowiadające pięcioprymiotnikowym kryteriom prasoznawczym typowym dla gazet XIX i XX w.

Należy się spodziewać, że omawiana publikacja będzie nie tylko ważnym kompendium wiedzy o wydarzeniach historycznych, ale też wartościowym źródłem na temat miejsca Polski w Europie w opiniach własnych i obcych.

Władysław Myk

Jerzy Markiewicz, Ryszard Szczygieł, Wiesław Śladkowski: *Dzieje Biłgoraja*. Lublin 1985, ss. 408

Wyjątkowo trudno odtwarza się dzieje terenów z pogranicza ziem czy też innych jednostek administracyjnych. Na pograniczu dawnego województwa lubelskiego i ziemi chełmskiej król Stefan Batory na prośbę Adama Gorajskiego lokował w 1578 roku na prawie magdeburskim miasto, które otrzymało nazwę Biłgoraj. Trudności w badaniu jego dziejów sprawia i to, że włość biłgorajska nie weszła w skład Ordynacji Zamojskiej, przez to brakuje szerszych wiadomości o tym mieście we wspólnym zespole archiwaliów dotyczących tego kompleksu dóbr. Te dwa elementy spowodowały, że po zaginięciu ksiąg miejskich nieczęsto odnotowują problemy mia-

⁸ "A true Raporte of the taking of the great towne and castell of Polotzko by the King of Poland. With the manner of the assaults, batteries, underminings, skirmishes and fyreworkes that were there used from the 11 of August to the 30 of the some mounth. London 1579".